

Maria Lipczyńska

Problematyka kontaktów obrońcy z oskarżonym aresztowanym — w świetle nowego kodeksu postępowania karnego oraz kodeksu karnego wykonawczego

Palestra 14/2(146), 62-74

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*

Zaprezentowane tu uwagi i przemyślenia zmierzały, w intencji autora tego artykułu, do zasygnalizowania pojawiających się na gruncie nowego kodeksu karnego problemów związanych z użyciem w różnych kontekstach i pełniącym różne funkcje pojęcia „niebezpieczeństwa społecznego”. Chodziło zwłaszcza o to, by autentyczne wartości poznawcze i praktyczne, jakie niesie ze sobą oparcie kodeksu na społecznej treści i społecznym wartościowaniu czynów zabronionych przez prawo karne, nie zostały przez „czysto konwencjonalne” posługiwanie się konstrukcją „niebezpieczeństwa społecznego” zagubione, doprowadzając tym samym do utraty jego racjonalnej istoty, do żonglerki pustymi pojęciami. W tych bowiem warunkach samo pojęcie „społecznego niebezpieczeństwa” stałoby się jedynie pozbawioną empirycznej użyteczności metaforą.

MARIA LIPCZYŃSKA

Problematyka kontaktów obrońcy z oskarżonym aresztowanym – w świetle nowego kodeksu postępowania karnego oraz kodeksu karnego wykonawczego

Każdy adwokat, który odwiedza w roli obrońcy osobę aresztowaną, odczuwa, jak klient pozbawiony wolności przeżywa intensywnie zwłaszcza pierwsze spotkanie z obrońcą. Obrońca jest dla niego symbolem pomocy, kontaktu ze światem zewnętrznym, źródłem oczekiwanych informacji o toku procesu i możliwościach jego pozytywnego zakończenia. Nieobce jest też chyba żadnemu adwokatowi, nie związane oczywiście z oceną prawną czynu, uczucie zażenowania i współczucia dla doprowadzonego do celi aresztowanego, gdy sam opuszcza mury więzienne, by włączyć się znowu w nurt normalnego życia.

Zgadamy się wszyscy z faktem, że mimo zasady domniemania niewinności areszt tymczasowy jako środek zapobiegawczy stanowi *malum necessarium* procesu karnego. Ale też nowy kodeks postępowania karnego i kodeks karny wykonawczy wykazują — co należy podkreślić — należyłą dbałość o maksymalne zabezpieczenie praw aresztowanego przy jednoczesnym dążeniu do ograniczenia liczby aresztów, zwłaszcza przez wzbogacenie katalogu innych środków zapobiegawczych oraz przez nadzór sądowy. Jeśli u podstaw tendencji do ustawicznego powiększania gwarancji praw oskarżonego w procesie leży słuszna myśl, że rola oskarżonego (*sensu largo*) jest rolą w procesie najcięższą, to rola oskarżonego pozbawionego wolności jest wielokrotnie trudniejsza — szczególnie w zakresie przygotowania obrony — od

roli oskarżonego pozostającego na wolności.¹ Trudności te odnoszą się przede wszystkim do stadium postępowania przygotowawczego, a jeżeli w stadium tym ustawa lub praktyka wyłączają pomoc obrońcy, to prawo podejznanego do obrony staje się iluzoryczne. Rodzi to oczywiście poważne konsekwencje dla całego procesu: często niepotrzebne lub błędnie skonstruowane akty oskarżeń, niespodzianki dowodowe na sali sądowej, wreszcie konieczność zwrotu sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego.

W piśmiennictwie polskim opartym na k.p.k. z 1928 r. — mimo że nowelizacje po roku 1949 wykazywały bezspornie tendencję do zwiększania uprawnień oskarżonego — ocenia się na ogół możliwości obrony w stadium przygotowawczym jako nader skromne, zwłaszcza w razie aresztowania podejznanego. Duża doza fakultatywności przepisów w zakresie kontaktów osobistych obrońcy i podejznanego, udostępniania akt i umożliwiania udziału w czynnościach postępowania przygotowawczego spowodowała liczne zarzuty, przede wszystkim pod adresem praktyki².

Nowy kodeks postępowania karnego stara się zapobiec tym ujemnym konsekwencjom procesowym, zasada zaś humanitaryzmu wysunęła — zarówno w kodyfikacji procesowej, jak i w kodyfikacji prawa wykonawczego — zasadę prawa do obrony, do swobodnego i nie kontrolowanego kontaktu osobistego i korespondencyjnego z obrońcą w stadium przygotowawczym na plan pierwszy, aczkolwiek wzgląd na dobro postępowania przygotowawczego uzasadnia pewne wyjątki od tych regul.

Poważną rolę odegrały tu w okresie prac kodyfikacyjnych nie tylko postępowe tendencje w kraju, ale i pewne sprecyzowania Faktów Praw Człowieka³, których

¹ Por. A. Murzynowski: Areszt tymczasowy, PWN, Warszawa 1963, s. 205.

² Por. zwłaszcza w tej materii: M. Cieślak: Udział adwokata w postępowaniu przygotowawczym, „Palestra” 1958, nr 9; M. Cieślak: W sprawie postępowania przygotowawczego — Głos w dyskusji nad śledztwem, NP 1954, nr 4; I. Druski: Ubolewanie na pokaz — Dwugłos w sprawie śledztwa, PiZ 1949, nr 13; A. Gaberle: Uwagi o prawie do obrony w postępowaniu przygotowawczym, „Palestra” 1966, nr 10; S. Kalinowski: Stanowisko obrońcy w polskim procesie karnym, „Palestra” 1962, nr 8; S. Krzeczek: Gwarancje procesowe oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, „Biul. Gen. Prok.” 1959, nr 3; A. Liebeskind: Rola obrońcy w toku śledztwa, NP 1954, nr 7—8; M. Lipczyńska: Stanowisko oskarżonego w procesie karnym PRL, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1956; M. Lipczyńska: Prawo do obrony w postępowaniu przygotowawczym w ustawie i praktyce, NP 1959, nr 7—8; M. Lipczyńska: Stanowisko podejznanego w szczególnych trybach postępowania karnego, „Probl. Krymin.” 1964, nr 47; R. Łyczewek: Obrona i obrońca w procesie karnym, PiZ 1962, nr 14; R. Łyczewek: Założenia favoris defensionis w k.p.k., GiP 1966, nr 9; R. Łyczewek: Granice obrony a przepisy postępowania karnego, NP 1966, nr 7—8; J. Milewski: Bezbronny obrońca, „Palestra” 1958, nr 12; A. Murzynowski: Areszt tymczasowy, PWN, Warszawa 1963, s. 203 i n.; H. Nowogrodzki: Uwagi adwokata — Dwugłos w sprawie śledztwa, PiZ 1959, nr 13; H. Popławski, M. Rogalski: Uwagi o udziale obrońcy w postępowaniu przygotowawczym, „Palestra” 1964, nr 12; J. Porada: Instytucja obrony obowiązkowej w postępowaniu przygotowawczym, NP 1964, nr 12; L. Schaff: Uwagi na marginesie reformy postępowania przygotowawczego, PiP, 1960, nr 2; L. Schaff: Zakres i formy postępowania przygotowawczego, Warszawa 1961; S. Stachowiak: Udział obrońcy w postępowaniu przygotowawczym, RPEiS 1964, nr 2; T. Taras: C niektórych gwarancjach praw oskarżonego w polskim procesie karnym, Annales UMCS 1956, Sekcja Prawo, t. III; T. Taras: Prawa podejznanego w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym, Annales UMCS 1963, Sekcja Prawo, t. V; S. Waltoś: Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym, PWN, Warszawa 1968, s. 265.

³ Por. Pakta Praw Człowieka, przyjęte i otwarte do podpisu w Nowym Jorku 16.XII.1966 r. (Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego opracowali K. Kocot i K. Wolfe, Wrocław PWN 1969, str. 212 i n.).

wpływ na kształtowanie niektórych instytucji procesowych (np. na prawo do odwołania od każdego wyroku, co było jednym z argumentów przeciw trybowi dorażnemu, lub na sądową kontrolę aresztów) jest bezsporny.

W szczególności poważny wpływ na kodeks postępowania karnego wywarły następujące przepisy Międzynarodowego Paktu Praw Cywilnych i Politycznych: art. 7 (niedopuszczalność tortur, traktowania niehumanitarnego, poddawania oskarżonego doświadczeniom lekarskim bez jego zgody); art. 9, dotyczący problematyki zatrzymania i aresztowania (w szczególności żądania wydania przez sąd decyzji co do zasadności aresztowania oraz prawa odszkodowania za niesłuszny areszt); art. 10 (prawa osoby pozbawionej wolności do humanitarnego traktowania oraz — szczególnie wyeksponowane — odrębne umieszczanie osób młodocianych); art. 14 [dotyczący zasady jawności rozprawy i wyrażający w punkcie 2 zasadę domniemania niewinności, a w punkcie 3 zasadę prawa do obrony materialnej i formalnej, prawa do informacji o treści oskarżenia i prawa do odmowy wyjaśnień oraz (pkt 5) do odwołania od wyroku, prawa do odszkodowania za niesłuszne skazanie (pkt 6), zasada *ne bis in idem* (pkt 7)]. Art. 3 § 2 (zasada domniemania niewinności), art. 9 (prawo do obrony) oraz art. 10 wraz z art. 269 i 276 naszego nowego k.p.k., dotyczące obowiązku informowania uczestników procesu (zwłaszcza oskarżonego) o treści zarzutu, o prawach i obowiązkach, stanowią wymowne przykłady zgodności podstawowych norm nowego k.p.k. z Paktami.

Problem obrony i sytuacja oskarżonego aresztowanego, a w wyniku skrzyżowania tej problematyki sprawa obrony osoby aresztowanej i kontaktów aresztowanego z obrońcą — należy niewątpliwie do podstawowych zagadnień Paktów Praw Człowieka, k.p.k. i k.k.w.

Konstytucyjna zasada prawa do obrony (art. 53 Konstytucji PRL) oraz powierzenie prawa stosowania aresztu wyłącznie sądom i prokuraturze uzyskały — dzięki przystąpieniu Polski do Paktów Praw Człowieka — dalsze prawne uzupełnienie w formie następujących zasad wyrażonych w Międzynarodowym Pakcie Praw Cywilnych i Politycznych:

- a) prawa aresztowanego do informacji o przyczynach jego aresztowania i stawianych mu zarzutach (art. 9 pkt 2),
- b) prawa aresztowanego i zatrzymanego do sądowej kontroli zasadności pozbawienia wolności (art. 9 pkt 3 i 4),
- c) zakazu traktowania aresztu tymczasowego jako reguły ogólnej (art. 9 pkt 3),
- d) prawa aresztowanego do humanitarnego traktowania (art. 10 pkt 1).

W polskim procesie to ostatnie prawo (pkt d) należy połączyć z uprawnieniami obywatela, zwłaszcza tymi, które są zamieszczone w rozdziale 7 Konstytucji.

W zakresie obrony artykuł 14 Paktów wysuwa następujące gwarancje:

- 1) oskarżony powinien mieć zapewniony stosowny czas i ułatwienia dla przygotowania obrony i kontaktu z obrońcą z własnego wyboru (pkt b);
- 2) oskarżony ma prawo do osobistej obrony oraz obrony przez zastępcę prawnego (obrońcę), którego sam może wybrać. O uprawnieniu tym powinien być poinformowany. Jeżeli wymaga tego interes wymiaru sprawiedliwości, powinien on mieć obrońcę z urzędu, a w wypadku gdy nie posiada środków na pokrycie kosztów obrony, powinien mieć bezpłatnego obrońcę (pkt d).

Należy nadto podkreślić, iż pkt f tegoż artykułu 14 podkreśla prawo oskarżonego do bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie rozumie on języka lub nie włada językiem używanym w sądzie.

Na tej bazie opierają się przepisy nowego k.p.k. i k.k.w., dotyczące kontaktów aresztowanego oskarżonego z jego obrońcą. Jako istotne problemy dotyczące tych kontaktów uwypuklić należy:

- a) prawo do widzenia się z obrońcą i konferowania z nim sam na sam,
- b) dopuszczalność ograniczeń w tym prawie (asysta przy konferencji, odmowa widzenia), podstawy i terminy tych ograniczeń w stadium przygotowawczym procesu,
- c) praktyczne warunki konferencji z obrońcą,
- d) problemy związane z zakresem konferowania z aresztowanym oskarżonym, w szczególności przekazywanie informacji o stanie sprawy, zbieranie informacji od oskarżonego potrzebnych do obrony, instruowanie o obowiązkach i prawach w procesie, problem dopuszczalności omawiania spraw osobistych z obrońcą nie związanymi, przekazywanie wiadomości od rodziny i dla rodziny oraz innych osób,
- e) problem kontaktów korespondencyjnych, kwestia cenzury korespondencji z obrońcą,
- f) problem kontaktów przy sposobności udziału w czynnościach procesowych.

Przepisy k.p.k. zajmują się głównie problematyką proceduralną aresztu jako środka zapobiegawczego (rozdział 24 k.p.k.), nie pomijając także kwestii dla bytu procesu marginesowych, a z punktu widzenia praw obywatelskich — zasadniczych (jak np. art. 221, dotyczący obowiązku troski o los dzieci, chorych lub niepełnych podopiecznych oskarżonego aresztowanego, o ochronę jego mienia i mieszkania). Przepisy rozdziału X k.k.w. obejmują głównie status aresztowanego w areszcie śledczym, jego prawa i obowiązki. Zasadą jest przy tym, że aresztowany ma co najmniej takie uprawnienia, z jakich korzysta skazany, chyba że ustawa stanowi wyraźnie inaczej (art. 86 k.k.w.). Zagadnienie kontaktów aresztowanego z obrońcą zostało unormowane zarówno w ramach przepisów k.p.k., jak i w ramach k.k.w. Kodeks karny wykonawczy rozwiązuje też problemy, które nie są uregulowane w k.p.k. (np. problem cenzury korespondencji). Można oczywiście dyskutować, czy problematyka aresztu tymczasowego należy do sfery kodeksu wykonawczego⁴, ale skoro ustawodawca tak zdecydował, to procesualista, omawiając problematykę związaną z aresztem, musi konfrontować przepisy obu kodeksów.

Podstawowe znaczenie ma zasada wyrażona w art. 64 § 1 k.p.k., że oskarżony aresztowany ma prawo porozumiewać się ze swoim obrońcą podczas nieobecności innych osób (sam na sam). Reguła ta dotyczy również postępowania przygotowawczego, aczkolwiek przepis § 2 tego artykułu ustanawia dla stadium przygotowawczego dwa wyjątki:

- a) uprawnienie prokuratora do zastrzeżenia obecności czy to jego samego, czy innej osoby przezeń upoważnionej (w praktyce: aplikanta, funkcjonariusza MO lub Służby Więziennej);

⁴ A. Murzynowski w swej monografii o areszcie (jw., s. 204) wysuwał postulat, żeby podstawowe prawa aresztowanego (prawo do widzeń z rodziną, korespondencji itp.) były uregulowane w k.p.k. Przeciwno regulacji w k.k.w. przemawia argument, że areszt nie jest karą. Z punktu widzenia praktycznego istotne jest unormowanie uprawnień, miejsce zaś w systemie jest sprawą teorii. Zagadnienie to jest ostatnio przedmiotem ożywionej dyskusji. Por. zwłaszcza: A. Krukowski: Areszt tymczasowy czy rzeczywiście instytucja penitencjarna?, „Przegl. Pen.” 1968, nr 1; M. Szerer: Areszt tymczasowy a humanizm socjalistyczny i praworządność ludowa, PiP 1969, nr 3; J. Śliwowski: Areszt tymczasowy jako instytucja penitencjarna, PiP 1968, nr 2; S. Walczak: Problemy penitencjarne aresztu tymczasowego, „Przegl. Pen.” 1963, nr 2; S. Walczak: Sytuacja prawna tymczasowo aresztowanego w PRL, „Przegl. Pen.” 1968, nr 1.

b) uprawnienie prokuratora do odmowy zezwolenia na widzenie. Może to jednak nastąpić — jak to wynika ze sprecyzowania ustawowego — „w wyjątkowych wypadkach” (rzadki wyjątek dla wypadków szczególnych).

Oba powyższe wyjątki nie mogą mieć nadto — jak wynika z ostatniego zdania tego przepisu — zastosowania już po zawiadomieniu podejrzanego i jego obrońcy o terminie końcowego zaznajamiania z materiałami postępowania, choćby nawet prokurator zarządził następnie ich uzupełnienie. Tym samym nowy kodeks postępowania karnego uczynił zadość wielokrotnie wysuwanym postulatami co do możliwości przygotowania się przez obrońcę do udziału w zamknięciu śledztwa lub dochodzenia.⁵

Zasada rozmowy sam na sam jest niezwykle doniosła. Usuwa ona element obawy, skrupowania, pozwala na wzajemną szczerość wypowiedzi podejrzanego i obrońcy. Podejrzanym, konferując w obecności prokuratora, obawia się ujawniać okoliczności, które może uważać (nawet mylnie) za obciążające, gdy tymczasem w rzeczywistości mogą one działać łagodząco. Obrońca skrupowany jest zwłaszcza w stawianiu pytań. Rozmowa staje się sztuczna, nacechowana jest wzajemnymi obawami a niekiedy podejrzanym, nawet przy widzeniu sam na sam za następnym razem, nie żywi zaufania do obrońcy, jeżeli po raz pierwszy odwiedził go wspólnie z przedstawicielem oskarżenia, gdyż obawia się wręcz podstępów. Trzeba wiele umiejętności, taktu i doświadczenia, by wyjaśnić podejrzanemu taką sytuację procesową. Rozmowa w obecności innej osoby może mieć — co prawda — pewne znaczenie dla arestowanego, któremu obrońca wyjaśni np. szczegółowo zarzuty, poda do przemyślenia okoliczności itd., prawdziwą jednak gwarancją prawa do obrony jest rozmowa obrońcy z arestowanym sam na sam.

Żeby postępowe przepisy nowego k.p.k. odegrały właściwą rolę, jest rzeczą konieczną, aby w praktyce reguła art. 64 § 1 pozostała regułą, wyjątki zaś z § 2 stosowane były tylko w razie koniecznej potrzeby. Szczególnie zaś odmowa widzenia powinna być istotnie szczególnym wyjątkiem, stosowanym jedynie w sprawach o niezwykle poważnym ciężarze gatunkowym lub w sprawach poszlakowych oraz w wypadku uzasadnionej obawy o możliwość przekazania informacji, co mogłoby udaremnić całkowicie lub częściowo wysiłek organów śledczych i przekreślić celowość arestowania. Oczywiście widzenie w obecności prokuratora lub innej wskazanej przez niego osoby zapobiega na ogół próbom przekazywania rodzinie na pozór niewinnych informacji, mogących w istocie stanowić ostrzeżenie dla współsprawców lub wskazówki co do ukrycia dowodów, ale jednocześnie ma ono, jak już wspomniano, niewielkie znaczenie dla przygotowania obrony. Mimo to jednak wydaje się, że umożliwienie (już po zastosowaniu aresztu) jeszcze w budynku prokuratury rozmowy z obrońcą wskazanym przez podejrzanego — choćby nawet w obec-

⁵ Por. art. 84 k.p.k. z 1928 r. według stanu prawnego na dzień 1 września 1969 r., który uzależnia od zgody prokuratora porozumienie się oskarżonego z obrońcą do czasu zaznajomienia podejrzanego z materiałem śledztwa, dopuszczając nadto odmowę rozmowy sam na sam, gdy wydano postanowienie o uzupełnieniu albo wznowieniu śledztwa lub dochodzenia. Także artykuły 199 i 200 k.p.k. z 1928 r., dotyczące postępowania przygotowawczego, uzależniają prawo zaznajomienia się z aktami od zgody prokuratora, której nie można odmówić dopiero po zaznajomieniu ze wszystkimi materiałami śledztwa lub dochodzenia.

Przeciwko powyższemu ograniczeniu obrońcy w zakresie prawa przejrzenia akt i rozmowy sam na sam z podejrzanym wypowiadali się zwłaszcza: S. Kalinowski: Przebieg postępowania karnego, wyd. II, s. 99; R. Łyczewek: Granice obrony a przepisy postępowania karnego, NP 1966, nr 7—8; A. Murzynowski: Areszt tymczasowy, PWN, Warszawa 1963, s. 207—208, s. 955; S. Waltoś: Model postępowania przygotowawczego, PWN, Warszawa 1968, s. 278 i n.

ności prokuratora — daje podejrzanemu pewną psychiczną ulgę, poczucie realności i szybkości obrony.

Ustawodawstwo nasze, praktyka, a nawet nauka poświęcały zagadnieniu udziału obrońcy w pierwszym przesłuchaniu oraz zagadnieniu prawa do porozumienia się z obrońcą przed lub po tym przesłuchaniu stosunkowo mało uwagi⁶, mimo że dla podejrzanego jest to szczególnie doniosły problem. Z tego względu w niektórych ustawodawstwach prawo do pomocy obrońcy w formie udziału w pierwszym przesłuchaniu i do porozumienia się natychmiast po wszczęciu postępowania wyraźnie się nawet podkreśla⁷.

Art. 9 k.p.k. ustanawia prawo do obrony materialnej i formalnej w ciągu całego procesu. Zgodnie z art. 269 osoba, przeciwko której skierowane są zarzuty, staje się podejrzanym z chwilą ogłoszenia jej postanowienia o przedstawieniu zarzutów (wyjątkowo wcześniej następuje to po podaniu informacji o treści zarzutu przez organ MO zgodnie z art. 276). Art. 273 daje pełne prawo podejrzanemu do tego, by po ogłoszeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów wniósł o dopuszczenie do udziału w przesłuchaniu obrońcy, czemu prokurator zgodnie z art. 273 § 2 może odmówić (postanowieniem) ze względu na dobro śledztwa lub dochodzenia. Art. 64 o prawie do kontaktu z obrońcą ma też pełne zastosowanie, praktyczna zaś trudność może polegać jedynie na potrzebie zastanowienia się nad wyborem obrońcy, na przeszkodach w sprowadzeniu obrońcy, którego wybrał podejrzany, oraz na dokonaniu czynności związanych z uczestnictwem obrońcy z urzędu (art. 74). Przy dobrej woli i właściwej ocenie wagi nowych przepisów k.p.k. wprowadzenie w życie tych norm i umożliwienie korzystania przez podejrzanego, który został lub ma być aresztowany, z pomocy obrońcy — jest w pełni możliwe.

Przesłuchanie musi nastąpić zgodnie z art. 210 § 2 k.p.k. przed zastosowaniem aresztu, a w praktyce kilkugodzinna zwłoka w przesłuchaniu może pozwolić na wezwanie, a nawet na wyznaczenie obrońcy. Organy MO powinny — dla realizacji tych norm — zaraz informować zatrzymanego o możliwości zgłoszenia wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu oraz o prawie wyboru obrońcy i o prawie jego udziału w przesłuchaniu, jeżeli prokurator nie odmówi temu.

Mimo ogólnego sformułowania art. 273 k.p.k. prawo do udziału w pierwszym przesłuchaniu (podobnie jak i w innych czynnościach) jest w zasadzie gwarantowane,⁸ niedopuszczenie zaś powinno być — jak to już zaznaczono wyżej — wyjątkiem. Należy jednocześnie zdecydować, czy pierwsza rozmowa, a potem następne

⁶ A. G a b e r l e w cyt. wyż. artykule patrz przyp. 2) zapatruje się (s. 47) negatywnie na praktyczną możliwość udziału obrońcy w pierwszym przesłuchaniu — na tle k.p.k. z 1928 r. Stanowisko to wydaje się wprawdzie zbyt skrajne, jednakże praktyka dotychczasowa niestety je potwierdza. Całokształt przepisów nowego k.p.k. stwarza jednak dla organów ścigania obowiązek zagwarantowania obrony w śledztwie, niedopuszczenie zaś obrońcy do udziału w czynnościach i do kontaktu z aresztowanym podejrzanym uważa za wyjątek.

⁷ Na przykład ustawodawstwo RSFR (art. 47, 51) nakazuje dopuszczenie obrońcy już od momentu przedstawienia zarzutów, gdy podejrzany jest nieletni albo obarczony wadami psychicznymi lub fizycznymi, uniemożliwiającymi mu obronę.

W procesie angielskim podejrzany może od chwili rozpoczęcia procesu korzystać z pomocy obrońcy. Ustawodawstwo francuskie (art. 114 i 117 code de procédure pénale) wręcz nakazuje przesłuchanie aresztowanego podejrzanego w obecności obrońcy. Uregulowanie w ustawodawstwie NRD jest podobne do uregulowania w k.p.k. 1969 r.

⁸ Skłó art. 273 k.p.k. z 1969 r. stanowi: „§ 1 Podejrzanego, pokrzywdzonego oraz ich przedstawicieli ustawowych, a obrońcę lub pełnomocnika, gdy są już w sprawie ustanowieni, należy na żądanie dopuścić do udziału w innych czynnościach śledczych lub dochodzących (tj. także do udziału w czynnościach, które mogą być powtórzone — przyp. mój M. L.). Art. 272 § 2 stosuje się. § 2 Prokurator może odmówić żądaniu ze względu na interes śledztwa lub dochodzenia. W razie odmowy wydaje się postanowienie” — to wynika stąd, że jeżeli

rozmowy z obrońcą mogą odbyć się sam na sam, czy też nadal w obecności prokuratora lub innej osoby, co uczyni z tych konferencji raczej „odwiedziny w areszcie”, właściwe zaś przygotowanie obrony nastąpi po zawiadomieniu o terminie końcowego zaznajomienia z materiałami postępowania. W praktyce będzie rzeczą celową, by obrońca najpierw szczegółowo przeczytał akta, a dopiero potem odwiedził swego klienta i przygotował z nim ewentualny wniosek o uzupełnienie postępowania przygotowawczego (art. 277 § 2). Podkreślić też należy, że nawet dopuszczenie obrońcy do wszelkich czynności śledczych (art. 273 § 1) nie może zastąpić widzenia się z aresztowanym podejrzanym. Natomiast na ogół odmowa widzenia i odmowa udziału w czynnościach (art. 273 § 2) — ze względu na interes postępowania przygotowawczego — idą ze sobą w parze.

Czy słuszne byłoby stanowisko, że odmowa widzenia sam na sam obrońcy z aresztowanym uzasadniona jest wyłącznie wtedy, gdy areszt nastąpił ze względu na obawę matactwa⁹, natomiast w pozostałych wypadkach odmowa taka nie jest uzasadniona? Na pytanie to należy odpowiedzieć, że w zasadzie nie można uważać swobodnego kontaktu z obrońcą za czynnik powodujący czy ułatwiający matactwo. Musimy założyć w zasadzie lojalność i prawość obrońcy. Wspomniano już jednak, że nawet te zalety obrońcy, a niekiedy nawet i obecność prokuratora, nie zdołają niekiedy przeszkodzić podejrzanemu w przekazaniu rodzinie informacji, sprawiającej wrażenie nie związanej z samą sprawą, ale mogącej mieć doniosłe znaczenie dla jej dalszego biegu.

Należy jednak przyznać, że w zasadzie obawa matactwa, a zwłaszcza już ujawnienie jego próby, nakazują stosowanie rozwagi przy udzielaniu zezwolenia na widzenie się z obrońcą. Nawet wtedy, gdy obawa matactwa występuje jako współpodstawa aresztu (istnieje obawa ucieczki, czyn stanowi zbrodnię itp), odgrywa ona hamującą rolę przy udzielaniu zgody na widzenie sam na sam. Ponadto obawa matactwa nie musi być w wypadku różnych podstaw aresztowania wyraźnie wymieniona. Dlatego też twierdzenie, że tylko aresztowanie wskutek obawy matactwa może usprawiedliwić ograniczenie kontaktu z obrońcą w stadium przygotowawczym — nie mogłoby się praktycznie ostać. Wydaje się, że np. w wypadkach, gdy wszczęto postępowanie o część czynów, wpłynęły zaś dalsze doniesienia wymagające sprawdzenia i w związku z tym należy się liczyć z rozszerzeniem zarzutów, też można uznać za celowe odroczenie kontaktu obrońcy z podejrzanym na krótki czas do wyjaśnienia treści zarzutów. Argument ten może zatem uzasadnić chwilową odmowę odbycia konferencji podejrzanego z obrońcą.

interes postępowania przygotowawczego nie stoi temu na przeszkodzie, należy zawsze dopuścić ustanowionego już obrońcę do udziału w przesłuchaniu (również pierwszym) podejrzanego. Oczywiście stosunkowo rzadkie wypadki ustanowienia obrońcy przed przesłuchaniem powodują, że w praktyce udział w pierwszym przesłuchaniu podejrzanego nie będzie zapewne częsty. Wniosek o dopuszczenie może zgłosić sam podejrzany lub obrońca, pisemnie lub do protokołu. Odmowa wymaga formy postanowienia, i to uzasadnionego (arg. z art. 90 § 1 k.p.k.), wydanego przez prokuratora. Peczakowy, aferowy charakter sprawy może dyktować potrzebę otoczenia postępowania czasową tajnością i prowadzić nawet do wyłączenia udziału obrońcy w czynnościach, włącznie z udziałem w pierwszym przesłuchaniu. W sprawach prostych (zwłaszcza przy schwyтaniu na gorącym uczynku, przy ograniczonym zasięgu podejrzeń itd.) nie należy się spodziewać utrudniania udziału obrońcy w pierwszym przesłuchaniu podejrzanego. Nie będzie ono natomiast w zasadzie możliwe w odniesieniu do przesłuchania osoby podejrzanego w trybie art. 276 k.p.k. przez MO.

⁹ Takie unormowanie zawiera ustawodawstwo czechosłowackie. Por.: A. Gaberle, jw., s. 54; V. Mandak: Sytuacja podejrzanego i obrońcy w postępowaniu przygotowawczym według prawa czechosłowackiego, „Palestra” 1965, nr 11.

Niekroć udzielenie zgody nie stwarza niebezpieczeństwa dla samego toku procesu ani też inne względy nie przemawiają — dla dobra podejrzanego i obrońcy (por. wyż.) — za odroczeniem ich wzajemnego kontaktu, to żadnych ograniczeń nie powinno się stosować. Sprawy poszlakowe, aferowe, działanie w grupie lub zarzuty popełnienia wielokrotnych czynów rodzą z natury rzeczy wątpliwości przy udzieleniu zgody na widzenie sam na sam.

Art. 64 § 1 mówi wyraźnie o regule porozumienia się z obrońcą w nieobecności innych osób. W praktyce chodzi o stworzenie odpowiednich warunków towarzyszących rozmowie z obrońcą w areszcie. W wielu sprawach nawet obecność osób nie interesujących się daną sprawą, np. aresztowanych oczekujących na odprowadzenie do celi, adwokatów, lekarzy oczekujących na doprowadzenie aresztowanych, utrudnia szczerą rozmowę. Z własnej praktyki znane mi są wypadki, gdy z pewnymi trudnościami uzgadniano między adwokatami, wobec braku pomieszczeń, kolejność rozmów ze współoskarżonymi w jednej sprawie, bo między ich obroną zachodziła kolizja, obrońcy zaś zgłosili się przypadkowo w jednym dniu. Rozmowa sam na sam musi być rozmową w oddzielnym pokoju, odbytą bez przeszkód i bez możliwości jej mimowolnego nawet usłyszenia.

Jeśli chodzi o osoby asystujące przy przesłuchaniu, to w praktyce celowa jest właściwie asysta tylko prowadzącego dane postępowanie prokuratora (ewentualnie współpracującego tu, dobrze zorientowanego w sprawie aplikanta) albo funkcjonariusza MO. Asysta osoby w sprawie nie zorientowanej, zwłaszcza funkcjonariusza Straży Więziennej, jest niecelowa, a prócz tego może ona sprawiać niemiłe wrażenie braku zaufania do adwokata. Powinna ona mieć zastosowanie jedynie dla zagwarantowania bezpieczeństwa obrońcy wtedy, gdy aresztowany zachowuje się agresywnie albo gdy istnieje wątpliwość co do jego poczytalności. Słusznie podkreśla J. Bednarzak, że przyczyną odmowy widzenia mogą być też okoliczności nie związane ze sprawą, np. epidemia, bunt w zakładzie.¹⁰ Oczywiście o tej przyczynie należy obrońcę poinformować. Wydaje się, że ze względu na postulat ścisłej współpracy prokuratury i adwokatury obrońca powinien być w każdym wypadku odmowy lub ograniczenia w swym kontakcie z podejrzanym ustnie poinformowany o przyczynach takiej decyzji.

R. Łyczywek rozważa¹¹ kwestię dopuszczalności udzielania podejrzanemu przez obrońcę — ustnie i korespondencyjnie — informacji o jego prawach i obowiązkach w procesie (np. o prawie odmowy wyjaśnień). W związku z tym należy odpowiedzieć, że jest nie tylko prawem, ale wręcz obowiązkiem obrońcy (zgodnie z art. 10 k.p.k. — także organów procesowych, które obrońca w ten sposób częściowo wyręcza) wyjaśnianie klientowi treści odpowiednich przepisów, wobec czego zarówno ustne, jak i pisemne instrukcje nie powinny podlegać żadnym ograniczeniom. Są one szczególnie potrzebne osobom, które po raz pierwszy zetknęły się z procesem karnym. Niekiedy także wielokrotni recydywiści powinni być o tym informowani (w razie np. wprowadzonych zmian ustawodawczych).

Należy także podkreślić potrzebę wyjaśnienia — w czasie widzenia — treści zarzutów, grożącej sankcji, podawania, jakże okoliczności mają znaczenie dla kwalifikacji prawnej i kary, jakie dowody należy zebrać, jakich informacji udzielono obrońcy. Ustne bowiem i pisemne informacje udzielane przez organ procesowy nie zawsze są dostatecznie jasne dla oskarżonego.

¹⁰ Por. J. Bednarzak: Postępowanie przygotowawcze według projektu k.p.k., NP 1968, nr 9.

¹¹ R. Łyczywek: Granice obrony (...), jw., s. 954 i n.

Aresztowany powinien mieć możliwość czynienia notatek z konferencji z obrońcą, jak również przygotowywania sobie pisemnie pytań i uwag oraz ich przechowywania. Adwokat nie może być krępowany w ujawnianiu aresztowanemu i przekazywaniu na piśmie — w czasie widzenia — posiadanych materiałów, dokumentów i ich odpisów oraz w notowaniu uwag i pytań. Adwokaci często są proszeni o przekazywanie wiadomości i życzeń rodzinie, co nie uchybia w niczym godności zawodu, natomiast podejmowanie się dostarczenia listów, nawet otwartych, jest niedopuszczalne, choćby miało służyć celom nie kolidującym z prawem obrony (np. prośba o adres świadka), list bowiem może zawierać szyfr lub pismo ukryte i narazić w ten sposób adwokata na poważne zarzuty. Prawo korespondowania może być wykonywane tylko w ramach regulaminowych. Problem dopuszczalności częstowania w czasie widzenia papierosem lub słodyczami powinien być uregulowany przepisami regulaminowymi, zakazy zaś w tym względzie — z wyjątkiem gdy chodzi o osoby znajdujące się w szpitalu przy areszcie — nie wydają się potrzebne i celowe (oczywiście z zastrzeżeniem, że przenoszenie paczek dla aresztowanych przez obrońcę jest niewłaściwe). Rodzina aresztowanego powinna mieć pełną możliwość załatwiania tych spraw w sposób przewidziany regulaminem.

Podkreślić należy, że możliwość spotkania osobistego obrońcy z podejrzanym stwarzają sytuacje przedstawione w art. 272 i 274 k.p.k. Przepis art. 272 § 2, który ma zastosowanie nie tylko w wypadku czynności niepowtarzalnych, ale także do sytuacji przewidzianych w art. 274 (udział w przesłuchaniu biegłych, zapoznanie się z opinią), pozwala wyjątkowo na niesprowadzanie aresztowanego podejrzanego, gdyby to miało spowodować poważne trudności lub zwłokę w postępowaniu¹². I tu znów należy podkreślić, że jedynie traktowanie w praktyce artykułów 272 § 1 i 274 zdanie pierwsze jako reguły (sprowadzanie aresztowanego podejrzanego), a artykułu 272 § 2 i 274 zdanie drugie jako wyjątku zapewni właściwą realizację tych przepisów. Jednocześnie też dzięki temu udział w czynnościach — zwłaszcza niepowtarzalnych i w przesłuchaniu biegłych — stworzy możliwość dalszego kontaktu podejrzanego z obrońcą w postaci wspólnego udziału w czynności procesowej; zarazem udział w tych czynnościach ułatwi — po ich dokonaniu — uzyskanie zezwolenia na choćby krótką, kontrolowaną rozmowę. Art. 277 k.p.k. stwarza wreszcie nie tylko możliwość, ale wręcz obowiązek tego oficjalnego kontaktu, który powinien być poprzedzony widzeniem w areszcie (o czym już była mowa), tak aby podejrzany i jego obrońca byli należycie przygotowani do zapoznania się z materiałami i do zgłoszenia ewentualnych wniosków. Przeprowadzanie czynności dowodowych na wniosek podejrzanego lub obrońcy uprawnia ich do żądania udziału w tych czynnościach (art. 277 § 3). Przepis ten daje więc znowu możliwość dalszego kontaktu przy uzupełnianiu postępowania przygotowawczego. Zdanie drugie tegoż przepisu pozwala jednak na odmowę sprowadzania podejrzanego pozbawionego wolności, gdyby to było połączone z trudnościami. Oczywiście przez „trudności” nie można rozumieć normalnych czynności niezbędnych dla sprowadzenia aresztowanego (asysta funkcjonariusza).

¹² Paragraf 117 Regulaminu powszechnych jednostek organizacyjnych Prokuratury PRL, wprowadzony zarządzeniem Prokuratora Generalnego PRL nr 11/69 z dnia 17 grudnia 1969 r., wymienia demonstratywnie jako przeszkody z art. 272 § 2 k.p.k.: okoliczność, że podejrzany jest sprawcą niebezpiecznym lub podejmował próby ucieczki, zbyt duża odległość miejsca położenia zakładu karnego lub aresztu śledczego, w którym podejrzany przebywa od miejsca dokonywania czynności, oraz przeciwwskazania lekarskie co do konwojowania i transportowania podejrzanego. Okoliczności te powinny być stwierdzone notatką urzędową lub innym dokumentem.

Udział obrońcy we wskazanych czynnościach postępowania przygotowawczego nie jest obligatoryjny w rozumieniu art. 388 pkt 6, aczkolwiek wyznaczenie obrońcy dla osoby głuchej, niemej, niewidomej lub osoby, w stosunku do której zachodzi wątpliwość co do jej poczytalności, jest obowiązkowe. Niemniej jednak niekorzystanie przez obrońcę z uprawnień przewidzianych w art. 272, 273, 274, 277 jest nienależytym wykonywaniem obowiązków obrońcy, a w wypadkach drastycznych może nawet spowodować zawiadomienie rady adwokackiej przez prokuratora, o czym mowa jest w art. 78, oraz odpowiedzialność dyscyplinarną za zaniechanie przez adwokata swych obowiązków. Z drugiej strony tylko dbałość o terminowe zawiadamianie obrońcy, o umożliwianie mu kontaktu z podejrzanym i udziału w czynnościach przez organ procesowy stworzy gwarancje obrony w postępowaniu przygotowawczym, tak zdecydowanie postulowane przez ustawodawcę. Jeżeli obrona jest obowiązkowa, to niedopuszczenie obrońcy do udziału w czynnościach nie powinno mieć miejsca w praktyce — poza wypadkiem praktycznej niemożności wezwania obrońcy przy czynnościach niepowtarzalnych, które muszą być bez zwłoki wykonane. Czynienie reguły z wyjątków może wypaczyć idee nowego k.p.k., a nowe postępowe normy uczynić martwymi. Art. 268 umożliwiał złożenie zażalenia na wszelkie uchybienia w tym zakresie (np. na przeprowadzenie czynności niepowtarzalnej bez udziału wyznaczonego obrońcy, na zastrzeżenie obecności funkcjonariusza MO przy konferencji przed zamknięciem śledztwa).

Po złożeniu aktu oskarżenia nie ma żadnych ograniczeń w możliwości widzenia się aresztowanego z obrońcą, przy czym zezwolenia od momentu przekazania aresztowanego do dyspozycji sądu udziela także sąd. Stwarza to niekiedy w praktyce kłopotliwe luki związane z kilkudniowym zwykle okresem przekazywania akt. Żeby temu zaradzić, obrońca powinien w miarę potrzeby uzyskać od prokuratora — po zamknięciu postępowania przygotowawczego, a przed złożeniem aktu oskarżenia — widzenie z klientem, by nie tracić czasu na przygotowanie obrony, jeżeli z przyczyn od niego niezależnych konferencja sam na sam się nie odbyła lub nie dała dostatecznego rezultatu w zakresie przygotowania obrony. Wydaje się, że przeciętnie w sprawach nieskomplikowanych konieczne jest co najmniej dwukrotne widzenie się z aresztowanym klientem przed rozprawą, jeżeli obrońca nie był powołany w stadium przygotowawczym, a w razie tego kontaktu już w stadium przygotowawczym potrzebne jest co najmniej jeszcze jedno widzenie przed rozprawą główną, gdyż nawet przy prostym stanie faktycznym i po przyznaniu się do popełnienia czynu samo objaśnienie oskarżonemu uprawnień w toku rozprawy wymaga bezwzględnie odrębnej rozmowy.

Widzenie się z oskarżonym w stadium jurysdykcyjnym nie ulega żadnym ograniczeniom.

Pokreślić natomiast należy obowiązek adwokata przejawiania dbałości o przeprowadzanie dostatecznie częstych rozmów z aresztowanym oraz o należyte przygotowanie go i pouczanie o prawach i obowiązkach. Trudności powstają przy substytucjach oraz przy dokonywaniu czynności przez obrońcę wyznaczonego w myśl art. 75 § 2 w razie dokonywania czynności poza siedzibą obrońcy z urzędu (zazwyczaj zarazem poza miejscem aresztu, w którym przebywa oskarżony). Brak bezpośredniego osobistego kontaktu z aresztowanym może mieć ujemne następstwa.

Specyficzne trudności powstają w razie obrony w trybie przyspieszonym. Zatrzymany oskarżony ma prawo do obrony przez dyżurującego adwokata. Przygotowanie do obrony polega na konferencji z doprowadzonym i na przeczytaniu zawiadomienia o czynie i ewentualnie dołączonych protokołów. W razie przerwy obrońca ma oczywiście prawo do porozumienia się z klientem.

Aczkolwiek osobisty kontakt obrońcy z aresztowanym jest najważniejszą formą kontaktu i bardzo jest pomocny do przygotowania obrony, to jednak nie można tu pominąć także problemu korespondencji z obrońcą.

Art. 64 k.p.k. podkreśla prawo oskarżonego do kontaktu korespondencyjnego nie zajmując się jednak wyraźnie sprawą cenzury (zgodnie zresztą z wnioskiem zespołu kodyfikacyjnego, by wyeliminować z k.p.k. zagadnienia natury regulaminowej). Czy jednak przemilczenie to jest trafne? Konstytucja PRL zajmuje się w art. 74 wyjątkami od nietykalności osobistej (areszt tymczasowy) i nienaruszalności mieszkania (rewizja domowa — przeszukanie), natomiast nie zajmuje się rewizją osobistą, stanowiącą również wyjątek od nietykalności osobistej, ani też nie zajmuje się prawem do kontroli korespondencji (zajęcie korespondencji, cenzura korespondencji osób aresztowanych), co należy tłumaczyć w ten sposób, że tak szczegółowe uregulowanie wychodziłoby poza ramy ustawy zasadniczej.

Można oczywiście dyskutować, czy problem ten powinien być uregulowany w k.p.k. Skoro jednak k.k.w. reguluje szczegółowo sytuację aresztowanego, to podniesienie tego problemu w k.p.k. stało się sprawą drugorzędą.

Art. 48 k.k.w. w pkt 2 przewiduje mianowicie prawo skazanego do korespondencji, a art. 86 przyznaje aresztowanemu co najmniej takie same uprawnienia, jakie ma skazany — z zastrzeżeniem ograniczeń potrzebnych do zabezpieczenia właściwego toku postępowania karnego. Takie ograniczenie zawiera właśnie art. 89 § 2, który zastrzega prawo do cenzury korespondencji aresztowanego przez organ, do którego dyspozycji aresztowany pozostaje, chyba że organ ten zarządzi inaczej. Także więc i tu kwestia cenzurowania korespondencji z obrońcą nie została *expressis verbis* uregulowana. W każdym razie art. 89 § 2 zastrzega prawo prokuratora i sądu do cenzurowania korespondencji tymczasowo aresztowanego w zależności od tego, do czyjej dyspozycji on pozostaje, i nie wyłącza korespondencji z obrońcą od dokonania cenzury. Analogicznie do art. 64 § 2 k.p.k. — prokurator powinien w miarę możliwości zwalniać korespondencję z obrońcą od cenzury, zwłaszcza że przyspiesza to ogromnie tok korespondencji, obecnie w praktyce dość długotrwały. Z art. 64 § 1 k.p.k. wynika uprawnienie tymczasowo aresztowanego oskarżonego do porozumienia się z obrońcą podczas nieobecności innych osób oraz korespondencyjnie; argumentując *a maiori ad minus*, można przyjąć wskazówkę dla praktyki, że zwalnianie od cenzury korespondencji powinno być w stosunkach między oskarżonym (także podejrzanym) a obrońcą regułą. Wobec treści przytoczonych przepisów k.k.w., zwolnienie od cenzury musi być jednak wyrażone przez organ procesowy w stosunku do konkretnej sprawy i osób.

Reasumując należy stwierdzić, że mimo zwiększenia praw do kontaktu z obrońcą, gwarancje ich realizacji są uzależnione w dużej mierze od organu prowadzącego postępowanie, zwłaszcza prokuratora, ponieważ przepisy są elastyczne, a wadliwa praktyka, jak wiadomo, może z wyjątków uczynić regułą i odwrotnie. Stąd więc apel pod adresem praktyki o właściwą interpretację przepisów, zgodną z celem, który przyświecał ustawodawcy.

Mam tu jednak na myśli nie tylko praktykę prokuratorską (zwłaszcza w aspekcie art. 64 k.p.k.), ale również i praktykę adwokacką, tj. korzystanie przez obrońcę z uprawnień ustawowych w dziedzinie kontaktu z podejrzanym i oskarżonym aresztowanym, ponieważ tylko obustronne realizowanie ustawy gwarantuje oskarżonemu realizację prawa do obrony. W świetle nowego k.p.k. obowiązkiem obrońcy w dziedzinie kontaktu z aresztowanym oskarżonym jest zwłaszcza:

- 1) przybycie do prokuratury celem ewentualnego uczestnictwa w przesłuchaniu podejrzanego, który ma być aresztowany, w razie otrzymania pełnomocnictwa lub prośby o obronę, której adwokat zamierza się podjąć, oraz informacji o terminie przesłuchania;
- 2) odbycie (po ewentualnym udziale w tej czynności) rozmowy z podejrzanym, który został aresztowany (po złożeniu stosownego wniosku);
- 3) jeżeli obrońcę wybrała osoba najbliższa dla oskarżonego — zawiadomienie korespondencyjnie aresztowanego połączone z prośbą o podpisanie pełnomocnictwa w razie akceptacji wyboru;
- 4) złożenie prośby o widzenie z klientem;
- 5) w razie nieuwzględnienia prośby o widzenie — zawiadomienie aresztowanego w drodze korespondencyjnej o stanie sprawy i o ewentualnie poczynionych krokach obrońcy (np. złożenie zażalenia na areszt, wniosku dowodowego);
- 6) udział (w zasadzie wspólnie z podejrzanym) w czynnościach niepowtarzalnych, w przesłuchaniu biegłych i w innych czynnościach za zezwoleniem prokuratora;
- 7) wykorzystanie tych sposobności dla uzyskania widzenia z podejrzanym, zwłaszcza jeśli prokurator zastrzega swą obecność, gdyż ułatwi to konferencję;
- 8) składanie, w miarę potrzeby, dalszych wniosków o widzenie;
- 9) przygotowanie się do rozmowy z aresztowanym przed zamknięciem śledztwa lub dochodzenia, a po dokonanych już zawiadomieniu o terminie (zwłaszcza przez czytanie akt);
- 10) konferencja (bezwzględnie w nieobecności innych osób) przed zaznajomieniem z materiałami;
- 11) udział w zaznajamianiu z tymi materiałami;
- 12) konferencja przed rozprawą główną i w miarę potrzeby dalsze konferencje w czasie trwania rozpraw;
- 13) konferencja w sprawie wyroku i ewentualnego złożenia rewizji, a w miarę potrzeby także w toku postępowania rewizyjnego;
- 14) konferencja po uprawomocnieniu się orzeczenia w sprawie środków nadzwyczajnych (rewizja nadzwyczajna, wznowienie) lub prośby o ulaskawienie, złożenia wniosku o wyrok łączny, przy czym obrońca może tu mieć do czynienia ze skazanym, wobec którego zastosowano areszt (art. 470) lub który oczekuje na przeniesienie do właściwego zakładu;
- 15) konferencje w sprawie postępowania wykonawczego (problem wyboru zakładu, odroczenia kary itp.).

Zgodnie z art. 75 k.p.k. pełnomocnictwo do obrony wiąże obrońcę i upoważnia zarazem do działania w toku całego procesu, włączając w to również stadium wykonawcze. Stąd też kontakt z aresztowanym ciągnie się przez cały czas procesu, nadzwyczajne zaś środki w k.p.k. powodują, że każdej chwili może się stać znowu aktualna sprawa tymczasowego aresztowania po ewentualnym zwolnieniu aresztowanego. *Ex ipso* odżywa też przy rewizji nadzwyczajnej i wznowieniu zagadnienie kontaktu obrońcy z tymczasowo aresztowanym klientem wraz z całą problematyką, która — jak zaznaczono wyżej — nie zawsze jest prosta.

Najpoważniejsze problemy dla teorii i praktyki powstają w stadium przygotowawczym. Nimi też zajęto się głównie w niniejszych rozważaniach. Zwrot sprawy do tego stadium stwarza wątpliwość, czy ograniczenie w kontaktach obrońcy

z oskarżonym może wówczas być zastosowane. Argumentacja z art. 64 § 2 zdanie drugie skłania tu raczej do udzielenia odpowiedzi negatywnej.

Uzupełnianie materiałów postępowania przygotowawczego, tzw. wznowienie nadzwyczajne Generalnego Prokuratora, zwrot sprawy przez sąd celem uzupełnienia postępowania przygotowawczego — nie uzasadniają ograniczania kontaktów aresztowanego z obrońcą, co wynika także z interpretacji będącej wynikiem porównania art. 64 § 2 k.p.k. z 1969 r. z art. 84 k.p.k. z 1928 r.

O ile w postępowaniu sądowym kontakt obrońcy z oskarżonym sam na sam nie może być ograniczony (pomijając warunki regulaminowe dotyczące pory odwiedzin oraz takie okoliczności, jak choroba zakaźna oskarżonego, epidemia w zakładzie itd.), o tyle korespondencja jego z obrońcą może podlegać cenzurze, aczkolwiek w praktyce nie powinna ona mieć miejsca.

Ograniczenia w zakresie kontaktu obrońcy z oskarżonym mogą wynikać także z fakultatywnego charakteru niektórych przepisów dotyczących sprowadzania oskarżonego aresztowanego (por. np. art. 299 § 2, 342 § 2, 343 § 2, 401). W wypadkach takich decyzja o niesprowadzaniu oskarżonego (a powinna ona być też wyjątkowa) wyłącza kontakt obrońcy z oskarżonym przy tych czynnościach.

Natomiast podkreślić należy przepis art. 304 § 2, który nakazuje bezwarunkowo sprowadzić oskarżonego na rozprawę główną, jeśli jest on pozbawiony wolności. Wprawdzie art. 367 § 2 przewiduje ewentualność niedoprowadzenia oskarżonego w celu wysłuchania wyroku z powodu „przeszkody nie dającej się usunąć”, jednakże powoduje to obowiązek doręczenia wyroku oskarżonemu i — w praktyce — konieczność udania się obrońcy do pozbawionego wolności klienta celem omówienia problemu rewizji.

;Mimo więc pewnej dozy fakultatywności niektórych przepisów, możliwości kontaktów oskarżonego z obrońcą w toku samego procesu zostały w stadium jurysdykcyjnym również rozszerzone.

Szczególne dbałość ustawodawcy o gwarancje praw oskarżonego aresztowanego pozwala na optymistyczną prognozę co do realizacji zasad wyrażonych w kodeksie postępowania karnego z 1969 r., w praktyce sądów, prokuratury i adwokatury.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

Pytanie prawne adw. A. Jeziorskiego dotyka istotnego zagadnienia, mianowicie prawa do lokalu spółdzielczego w razie zniesienia wspólnoty ustawowej małżonków. Ponieważ interpretacja przepisów prawnych jest tu dwojaka, a brak jest jednoznacznego rozstrzygnięcia w orzecznictwie, Redakcja uznała za celowe opublikowanie dwóch przeciwstawnych odpowiedzi. Czynimy to świadomie, gdyż w ten sposób zapraszamy pośrednio do dyskusji nad niebagatelnym problemem prawnym o szerokich reperkusjach społecznych.

REDAKCJA

PYTANIE:

Jak należy rozumieć i stosować przepis art. 150 § 2 in fine ustawy o spółdzielniach i ich związkach, jeżeli wspólnota ustawowa, w skład której wchodziło spółdzielcze prawo do lokalu w spółdzielni budowlano-mieszkaniowej, ustało wskutek prawomocnego orzeczenia rozvodu.